



środa, 22.03.2023

Podobieństwa [J 5, 17-30]

Żydzi prześladowali Jezusa, ponieważ uzdrowił w szabat. Lecz Jezus im odpowiedział: «Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam». Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłovali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabat, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. W odpowiedzi na to Jezus im mówił: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie do potępienia. Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał».

>P<

Kiedy rodzi się małe dziecko, często usłyszeć można słowa: "jakże ono jest podobne do ojca lub matki", "jesteście podobni do siebie, jak dwie krople wody" lub "czysty ojciec", "wykapana matka". Z biegiem czasu to podobieństwo nie tylko przybiera postać fizyczną, lecz także duchową. Podobne do rodziców stają się: pasje, zachowania, słowa, kroki etc. Jesteś podobny do swoich rodziców? A może się od tego podobieństwa oddalasz?

Piszę o tym, w kontekście dzisiejszej Ewangelii. Słyszemy, jak Jezus w zwięzłych słowach, mówi o tym Kim jest i jaka jest jego misja. Widać w niej podobieństwo Jezusa do Ojca. On wprost mówi o tym. Jezus działa, bo działa Jego Ojciec. Jego pragnieniem jest pełnienie woli Ojca. Nie chce czynić wszystkiego sam z siebie, lecz w zjednoczeniu z Ojcem. Jezus jest podobny do swojego Ojca, przez Niego posłany na ten świat. Pasją Chrystusa jest opowiadanie o Ojcu i Jego potędze. To był częsty temat, który podejmował w swoim nauczaniu. Także i my - jak opisuje to Księga Rodzaju - jesteśmy stworzenie na "obraz i podobieństwo Boga" (por. Rdz 1, 26). Bóg nie chciał byśmy byli "czymś", lecz "kimś" - jesteśmy osobami, posiadamy swoją godność. Co więcej, Bóg obdarował nas rozumem, wolną wolą oraz nieśmiertelną duszą. W tym wyraża się nasze podobieństwo do Niego. Trzeba nam nieustannie to odkrywać i tym się zachwycać. A jeśli przez grzech nasze podobieństwo do Ojca zostanie zakryte, to trzeba je na nowo odsłaniać. Chciałoby się powtórzyć za św. Bernardem z Clairvaux: "Uznaj siebie za obraz Boży i zawstydz się, że zakrył cię odmienny obraz". Niech nasze życie będzie zatem ciągłym upodabnianiem się do naszego niebieskiego Ojca.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci